

Sygn. akt I ACa 139/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A.

w W.

przeciwko J. P. i K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1663/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata M. P. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 139/18

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 25 listopada 2016 r. (...) Bank (...) S.A w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od J. P. i K. P. kwoty 144 909,15 zł wraz z umownymi odsetkami od kwoty 129 836,59 zł od dnia 17 listopada 2016 r.

do dnia zapłaty liczonymi według zmiennej stopy procentowej przewidzianej dla wierzytelności przeterminowanych postawionych w stan natychmiastowej wykonalności, nie wyższymi jednakże niż maksymalne odsetki za opóźnienie. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, iż dochodzona wierzytelność wynika z zawarcia przez J. P. umowy o kredyt obrotowy, a przez K. P. – poręczenia weksla własnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa z uwagi na zasady współzycia społecznego, gdyż nigdy nie dali powodu do procesu sądowego oraz nieobciążanie ich kosztami procesu z uwagi na zasady słuszności.

Sąd Okręgowy w Kielcach zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1663/17:

I. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz na rzecz powoda kwotę 144 909,15 zł wraz z odsetkami od kwoty 129 836,59 zł od dnia 17 listopada 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości:

1. co do J. P. umownymi w wysokości zmiennej umownej stopy procentowej przewidzianej dla wierzytelności postawionych w stan natychmiastowej wykonalności określonej w uchwale Zarządu (...) Bank (...) S.A. w W., nie wyższymi jednakże niż maksymalne odsetki za opóźnienie,

2. co do K. P. ustawowymi za opóźnienie;

II. oddalił powództwo w stosunku do K. P. w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 12 675,30 zł tytułem kosztów procesu;

IV. przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. P. kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy, wskazał następujące motywy rozstrzygnięcia:

(...) Banku (...) S.A. w W. przeciwko J. P. i K. P. co do zasady zasługuje na uwzględnienie, ulegając jedynie częściowemu oddaleniu co do K. P. w zakresie żądanych odsetek.

Pozwani nie kwestionowali powództwa zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Bezsprzeczne wobec tego było, że wysokość wymagalnego zadłużenia pozwanego J. P. wobec powoda wynikającego z umowy kredytu wynosiła na dzień 16 listopada 2016 r. łącznie kwotę 144 909,15 zł, w tym kwotę 129 836,59 zł tytułem niespłaconego kapitału, kwotę 15 012,56 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych wyliczonych za okres do 16 listopada 2016 r. łącznie oraz kwotę 60 zł tytułem kosztów prowizji i opłat bankowych.

Z tych względów nie budzi wątpliwości fakt, iż (...) Bank (...) S.A. miała prawo domagać się w niniejszej sprawie od pozwanych zapłaty kwoty 144 909,15 zł tytułem niespłaconej wymagalnej wierzytelności wynikającej z zawartej w/w umowy kredytu. Okoliczność ta została w sposób wystarczający udowodniona przez powoda złożonymi dokumentami jak również została przyznana przez samych pozwanych.

Z tych też względów powództwo w stosunku do J. P. uwzględnione zostało w całości.

Co do pozwanej K. P. wskazać należy, iż podstawą dochodzenia przez Bank wobec niej należności nie była umowa kredytu (której pozwana nie była stroną), lecz udzielone przez nią poręczenie wekslowe.

Pozwana K. P. nie podnosiła zaś żadnych zarzutów co do ważności weksla czy ważności udzielonego przez nią poręczenia wekslowego. Z tych też względów powództwo również co do niej uznać należało za zasadne, za wyjątkiem jedynie żądanych odsetek. Powodowy Bank żądał również bowiem także w stosunku do K. P. zasądzenia odsetek umownych w wysokości wynikającej z umowy kredytu. Jak zaś już wyżej wskazano, pozwana nie była stroną umowy kredytu, ani też w deklaracji wekslowej nie wyraziła zgody obciążenie jej odsetkami umownymi za okres po płatności weksla. Z tego też względu od pozwanej K. P. zasądzone zostały odsetki ustawowe za opóźnienie.

Wskazać w tym miejscu należy, iż pozwani nie kwestionując powództwa zarówno co do zasady jak i co do wysokości wnieśli o jego oddalenie z uwagi na zasady współzycia społecznego. Podnieśli, że z przyczyn od nich niezależnych (kłopotów gospodarczych i złego stanu zdrowia pozwanego J. P. po wypadku komunikacyjnym) stracili płynność finansową o czym informowali powodowy Bank. Wskazali, iż czynili wszelkie starania o rozłożenie zadłużenia na raty, pozostając w stałym kontakcie z powodem, jednak ich wszelkie monity spotkały się z brakiem reakcji powoda. Podnieśli, iż jeździli do powoda do K., by osobiście rozmawiać o swoich kłopotach, chcieli przy dobrej woli powoda szukać optymalnych rozwiązań dla obu stron, w drodze ugodowego rozwiązania problemu. Liczyli na zrozumienie ze strony powoda, ponieważ od 1990 r. są stałymi klientami Banku z racji prowadzonej wcześniej działalności gospodarczej. Podkreślili, że chcąc spłacić przedmiotowy dług wystawili swój dom na sprzedaż wart 650.000 zł. - 700.000 zł., jednakże nie mogą znaleźć żadnego kupca i że nie dali swoim postępowaniem powodów do wytaczania niniejszego pozwu, zaś Bank całkowicie ich zignorował.

Zdaniem Sądu wskazane przez pozwanych powyższe argumenty, powołanie się na zasady współzycia społecznego nie zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim podkreślenia wymaga fakt, iż pozwany działa w ramach przysługujących mu prawem przewidzianych uprawnień, celem odzyskania długu wynikającego z umowy kredytu jaką zawarł J. P. i poręczenia wekslowego udzielonego przez K. P.. Sąd w postępowaniu (...) Bank (...) S.A. nie dopatrzył się żadnych negatywnych zachowań wobec pozwanych, które usprawiedliwiłyby powoływanie się na zasady współzycia społecznego. Podkreślić należy, iż pozwany J. P. otrzymał od powoda środki pieniężne do dyspozycji zgodnie z treścią wiążącej strony umowy kredytu i zobowiązał się do jego spłaty na określonych warunkach. Nie można zapominać, że pozwany wykorzystał otrzymane środki finansowe, a jak przyszło do zwrotu tej kwoty, to powołując się na zasady współzycia społecznego, to pozwani chcą przenieść ciężar odpowiedzialności finansowej sytuacji w jakiej się znaleźli na powodowy Bank. Nie znajdują żadnego finansowego, gospodarczego, ani moralnego usprawiedliwienia twierdzenia pozwanych, że powód powinien odstąpić od domagania się od nich zwrotu pieniędzy i cierpliwie czekać, aż poprawie ulegnie sytuacja materialna pozwanych. Zdaniem Sądu oddalenie powództwa z uwagi na zasady współzycia społecznego stanowiłoby nadużycie prawa ze strony pozwanych i prowadziłoby do rażącego pokrzywdzenia powoda. Nie można bowiem na powoda przerzucić odpowiedzialności na problemy finansowe pozwanych. Istota umowy kredytu, wyrażona w art. 69 ust. 1 pr. bank., jest funkcją podstawowych uprawnień oraz obowiązków stron tej umowy, czyli banku (kredytodawcy) i jego kontrahenta (kredytobiorcy). Ustawodawca, definiując umowę kredytu, wymienia jej istotne cechy oraz niezbędne elementy treści. Poprzez zawarcie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wykorzystanie kredytu oznacza oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych na określony w umowie cel. Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający jego interesom określonym w umowie kredytowej. Zdaniem Sądu nie można oczekiwać, że bank w nieskończoność będzie pertraktował z kredytobiorcą, który zaprzestał spłaty i ustalał coraz to nowsze warunki, tym bardziej, że jak pokazuje stan faktyczny w niniejszej sprawie, sytuacja finansowa pozwanych jest na tyle zła, że w chwili obecnej nie są oni w stanie spłacić tego kredytu w żadnej części. Nie dziwi więc postawa powoda, który nie chce już zawierać z pozwanymi ugody, lecz dąży do uzyskania tytułu wykonawczego, aby wyegzekwować dług z majątku, jaki pozwanym jeszcze pozostał..

Mając powyższe argumenty na uwadze Sąd uznał, iż twierdzenia pozwanych odwołujące się do zasad współzycia społecznego są całkowicie chybione. W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć, że Sąd biorąc pod uwagę powyższe argumenty oddalił wniosek pełnomocnika pozwanych o przesłuchanie w charakterze świadka (pani S.), ponieważ okoliczności na jakie został on zgłoszony były całkowicie zbędne do merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy.

Nadto wskazać w tym miejscu należy, iż brak było podstaw do zastosowania w niniejsze sprawie przepisu art. 320 k.p.c.

Orzeczenie w zakresie kosztów procesu oparto o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, w tym

wynagrodzenie pełnomocnika fachowego strony. Zgodnie więc z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądono od pozwanych solidarnie na rzecz powodowego Banku kwotę 12 675,30 zł tytułem kosztów procesu.

Co do wniosku pozwanych o nieobciążanie ich kosztami procesu w przypadku uwzględnienia powództwa na podstawie art. 102 k.p.c., to w ocenie Sądu, przy orzekaniu o kosztach procesu brak było podstaw do zastosowania powołanego przepisu.

Stosownie bowiem do treści przepisu art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powołany przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wskazać należy, iż do okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Podkreślić jednakże należy, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Zwolnienie bowiem od kosztów sądowych nie może pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" w rozumieniu art. 102 k.p.c.; celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony, zaś uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

Okoliczność zaś, iż pozwani w toku postępowania korzystali z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych (to jest ze zwolnienia od opłat sądowych) nie może sama w sobie przesądzać, że w stosunku do pozwanych zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadniałby odstąpienie od obciążania go kosztami procesu należnymi przeciwnikowi. Istotnie sytuacja osobista i materialna pozwanych jest trudna. Podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. należy jednakże poszukiwać także w konkretnych okolicznościach danej sprawy przekonujących o tym, że w danym wypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. Takie okoliczności jednakże zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzą. Podkreślić bowiem należy, iż powodowy Bank poniósł w niniejszej sprawie koszty procesu, a poniesienie tych kosztów było uzasadnione w celu dochodzenia należnej mu wierzytelności.

Z tych też względów orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Pozwani zaskarżyli niniejszy wyrok w wyrok w pkt I i III, zarzucając:

1. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie – tj. nie zastosowanie w sprawie zasad współzycia społecznego;
2. błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c., 233 § 1 k.p.c., poprzez nierozważenie wszechstronnie materiału dowodowego i dokonanie zbyt swobodnych ustaleń faktycznych, sprzecznych z materiałem dowodowym i faktami przedstawianymi przez pozwanych, co w konsekwencji spowodowało błędne uznanie przez Sąd, że zachodzą przesłanki do uwzględnienia powództwa;
3. oraz naruszenia prawa procesowego tj. art. 102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w wypadku niewątpliwie trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej, zdaniem Sądu I instancji nie występują jednak - wyjątkowe okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c., co w konsekwencji spowodowało krzywdzące obciążenie pozwanych kosztami procesu i pogłębienie tragizmu życiowego pozwanych, gdyż koszty procesu są bardzo duże.

Na tej podstawie pozwani wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez :oddalenie powództwa;
2. zmianę wyroku przez nie obciążanie pozwanych kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji;
3. zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwany z urzędu przed Sądem II instancji
4. nie obciążanie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadami słuszności
5. dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Okręgowego w K. z dn. 28.12.17 w sprawie do sygn. I C 1033 i wyroku Sądu Apelacyjnego K. z dn. 29.11.2017 rozpoznającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego - na okoliczność nie obciążania pozwanych przez oba Sądy kosztami procesu, zgodnie z zasadą 102 k.p.c.

Powód wniósł o

1. oddalenie apelacji w całości jako całkowicie bezzasadnej,
2. zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przewidzianych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji, uznając je za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać i podkreślić, iż argumenty te były już podnoszone w toku postępowania przed Sądem I instancji i Sąd ten odniósł się do nich w przytoczonych powyżej rozważaniach prawnych. Wobec faktu, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji, uznając je za własne, tym samym zbędne jest powtarzanie tej argumentacji.

Odnosząc się jedynie do zarzutów naruszenia prawa procesowego należy wskazać, że przedmiotowej apelacji skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie obowiązku wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie dowodów korzystnych dla powoda z pominięciem korzystnych dla pozwanej.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, iż „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając” (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona” (Zob. m.in. wyrok SN z 7.10.2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Należy zatem stwierdzić, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji.

Konsekwencją bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest także brak podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. Na marginesie należy nadto zauważyć, że zarzuty te są bardzo ogólnikowe.

Tak więc w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanych nie mają żadnego merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji. Sąd I instancji dokonał bowiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i właściwie go ocenił wydając zasadne rozstrzygnięcie na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Na tle ustalonego stanu faktycznego brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Tym samym należy uznać za trafne wyrażone w tum zakresie stanowisko powoda w odpowiedzi na apelację, że pozwani nie wyjaśnili kto miałby naruszyć ten przepis i jakim działaniem. Zakładając, że zarzut dotyczy działania powoda, trafnie wskazano, że pozwani nie wskazali żadnych okoliczności przemawiających za sprzecznością zachowania powoda z zasadami współżycia społecznego. Stosownie zaś do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o nadużyciu prawa spoczywa na tej stronie procesu, na korzyść której ma działać art. 5 k.c. (tak m.in. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek: „Kodeks cywilny. Komentarz”, Warszawa 2006, s. 21, teza 43; T. Justyński, „Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym”, Zakamycze 2000, s. 127). Strona ta „powinna udowodnić fakty pozwalające uznać działanie czy zaniechanie uprawnionego za sprzeczne z klauzulami tego przepisu” (P. Machnikowski, tamże). Na podstawie powyższego można zatem stwierdzić, że istnieje domniemanie działania uprawnionego zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Stanowisko to znajduje oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1967 r., III CR 278/65 (OSNC 1966, nr 7-8, poz. 130), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „Domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta z tego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego”.

Brak jest także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. z przyczyn bardzo obszernie przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które Sąd II instancji również podziela, uznając je za własne.

Dlatego też uznając apelację za bezzasadną, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji na mocy **art. 385 k.p.c.**

Z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak było podstaw do odstąpienia od obciążenia pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. także w postępowaniu apelacyjnym, tym bardziej, że pozwani znali już motywy rozstrzygnięcia Sądu I instancji i zaskarżając to rozstrzygnięcie, winni liczyć się z ewentualną przegraną i koniecznością zwrotu kosztów strony przeciwnej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zatem ak **w pkt 2 sentencji** według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej **w art. 98 § 1 k.p.c.**, a co do wysokości: odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonymi **w § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668)**, a to wobec faktu, że apelacja została wniesiona po dniu 27 października 2016 r. W tym kontekście należy

Ponadto o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono jak **w pkt 3 sentencji** w wysokości określonej stawkami zgodnie z **§ 4 ust 1 i 3, § 8 pkt 6 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.**

SSA Jerzy Bess SSA Robert Jurga SSA Regina Kurek